PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII **Warszawa, piątek 28 października 1932 r.** **Nr. 248**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 27.X, w koresp. z Warszawy omawia działalność w Polsce związków b. wojskowych i organizacyj P. W. i podnosi, że wszystkie organizacje, mające wartość, są pod wpływem czynników rządowych. Jednak rząd nie użyłby tych związków do przeprowadzania akcji na Gdańsk czy Prusy Wschodnie, podobnej do „zamachu" Żeligowskiego na Wilno, a to z tego powodu, iż czynniki polskie o podobnej akcji nie myślą i dlatego swobodnie mówi się o szczegółach akcji Żeligowskiego, którą sam marsz. Piłsudski uznał, jako przez siebie spowodowaną.

Berliner Börsen Kurier 27.X, zamieszcza artykuł Józefa Caillaux'a p. t. „Traktaty pokojowe", w którym autor dowodzi, że obecny stan rzeczy jest nie do utrzymania.

Prasa gdańska 27.X, zamieszcza wyciągi z artykułu, opublikowanego w „Evening Standard" przez Crossley'a, który charakteryzuje obecne granice polskie jako niemożliwe do utrzymania, ponieważ zagrażają one pokojowi Europy. Z szczególnym pesymizmem odnosi się autor do położenia Gdańska.

Berliner Börsen Zeitung 27.X, podaje dłuższą notatkę zatytułowaną „Przed 15-tu laty Niemcy stworzyły państwo polskie", w której uskarża się na „niewdzięczność" polską.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 28.X, w koresp. z Warszawy pisze, że nowy komisarz Ligi Rosting będzie miał trudne zadanie do spełnienia, ponieważ zamiary polskie co do Gdańska mają charakter hegemonistyczny i nie wiele zależy Polsce na porozumieniu gospodarczem.

Kölnische Ztg. 27.X, w koresp. z Warszawy pisze, że rozporządzenie polskie w sprawie przyjmowania złotych na kolejach gdańskich usuwa walutę gdańską z obrotu kolejowego; zdaniem koresp. — nie ułatwia to zadania nowemu komisarzowi Rostingowi.

Deutsche Allgemeine Zeitung 27.X, zamieszcza dłuższą korespondencję z Warszawy z racji pobytu prowizorycznego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga. Pismo utrzymuje, że ze strony Polski nie ułatwia się komisarzowi jego zadań, przeciwnie nowe zarządzenia Polski wobec Gdańska są wyraźnem przeciwieństwem polityki porozumienia.

Prawda 26.X, podaje w depeszy z Berlina wiadomość „Neue Berner Nachrichten" przypisującą Polsce zamiar okupowania w najbliższych dniach w. m. Gdańska, jako odpowiedź na niemieckie żądanie swobody zbrojeń.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Zeitung 27.X, w koresp. z Tczewa p. t. „Tragedja szkół niemieckich — Polska działalność kulturalna w Tczewie, Toruniu, Grudziądzu..." omawia położenie szkolnictwa mniejszościowego na Pomorzu, uskarżając się na rzekome upośledzenie tego szkolnictwa i zaznaczając, że nie należałoby tolerować szkolenia polskich nauczycieli mniejszościowych na kursach urządzanych w Polsce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Deutsche Allg. Ztg. 28.X, pisze, że w Anglji wywołały zaniepokojenie nowe żądania francuskie co do gwarancyj bezpieczeństwa. Anglja swego czasu ograniczyła pakty lokareńskie do Renu i odmówiła rozciągania gwarancyj na wschodnią Europę, ale te pakty

również budzą różne wątpliwości. Jeżeli chodzi o stanowisko Niemiec, to należy stwierdzić, że Anglja nie rozporządza taką siłą zbrojną, aby dać granicom niemieckim natychmiastowe i skuteczne zabezpieczenie. Jeżeli więc zależy Anglji na tem, aby jej zobowiązania w Lokarno mogły być poważnie traktowane, powinna ona starać się usilnie o „rozsądne wyrównanie zbrojeń na kontynencie". Chamberlain niedawno oświadczył, że Anglja dotychczas skutecznie pokonywała swoich przeciwników, jak Hiszpanję, Francję a ostatnio Niemcy. Dlatego należałoby sobie życzyć, aby na konferencji czterech, która jeszcze nie została zaniechana, wyciągnięto konsekwencje z takiego stanowiska Anglji, jak je określił Chamberlain, i aby wytworzono sytuację, w której Anglja i Niemcy miałyby możność realizowania zobowiązań gwarancyjnych.

Deutsche Tageszeitung 27.X, w art. p. t. „Franreich entfesselt die Aufrüstung" pisze, że Francja uważa za stosowne spuścić na wodę nowy pancernik „Dunkerque" w chwili, gdy odbywają się rokowania angielsko - amerykańskie w sprawie sił morskich. Okręt ten posiada 26 i pół tysięcy tonn pojemności i zaopatrzony jest w dziesięć dział 33 cm. Przewyższa on zatem niemiecki najnowszy krążownik tak co do wielkości jak i rozbrojenia. Chociaż spuszczenie go na wodę jest raczej groźbą przeciwko Niemcom, to jednak kryją się w tem inne tajne zamiary. Nie jest wiadomo, czy Francja mogłaby użyć tego pancernika na płytkich wodach Bałtyku, jako pomoc dla Polski, lecz w równym stopniu jak przeciw Niemcom, stanowi ten okręt groźbę także dla Anglji i Włoch i utrudnia dojście do porozumienia morskiego, które może wogóle się rozbić. Anglja bowiem zastrzegła sobie powzięcie odpowiednich zarządzeń w wypadku powiększenia przez Francję jej zbrojeń morskich, a za Anglją znów pójdą inne państwa, — Ameryka, Japonja i wreszcie Włochy. Dlatego te państwa muszą uważać powiększanie floty francuskiej za nową próbę sabotażu ze strony Francji. Następstwa już dają się stwierdzić, albowiem Davis powrócił do Londynu omijając Paryż, celem naradzenia się tam wobec wyłonienia się nowej sytuacji, prez. Hoover zaś w swej ostatniej odezwie, wydanej z powodu uroczystości w marynarce wojennej, zapowiedział powiększenie floty amerykańskiej do najwyższej granicy, na jaką zezwala umowa londyńska. Zarazem szef marynarki angielskiej oświadczył w Izbie Gmin, że rząd angielski zmuszony jest w całości wykonać zeszłoroczny program morski. W ten sposób stoimy wobec nowej fali zbrojeń morskich, wywołanych przez Francję, która zna wrażliwość mocarstw na tę sprawę i napewno będzie chciała wykorzystać ją do uzyskania ustępstw co do zbrojeń lądowych kosztem Niemiec, a żądania Niemiec co do bezpieczeństwa — odrzucić lub zneutralizować. Na tym przykładzie można widzieć — pisze autor — jak inne państwa przez bezwzględność w postępowaniu zdobywają dla siebie atuty w grze rozbrojeniowej.

L'Echo de Paris 27.X, w art. Pertinax'a krytykuje francuski plan rozbrojeniowy Paul Boncour'a i twierdzi, że Paul Boncour zgadza się na osłabienie francuskiej armji, nie otrzymując wzamian za to najmniejszych rzeczywistych gwarancyj bezpieczeństwa. Trzeźwo myślący ludzie nie mogą spodziewać się,ażeby Niemcy przepełnione żądzą odwetu szanować miały konwencję rozbrojeniową bardziej niż traktat wersalski, który zwalczają z zaciekłością. Ustępliwość swoją tłomaczy Paul Boncour tem, że chce on pozyskać dla Francji Amerykę, i Anglję; pozatem uważa on za obowiązek Francji pójście na rękę demokracji niemieckiej podczas wyborów. coby wzmocniło sytuację tej ostatniej. Dziennik twierdzi, że wtedy tylko można liczyć na pozyskanie sobie przychylności innych narodów, gdy się jest silnym, a co do popierania niemieckiej demokracji, to argument ten nie wytrzymuje krytyki, ponieważ jest on „wyjątkowo niemądry".

Le Journal 26.X, twierdzi, że Francja powinna zachować pewną rezerwę i śledzić z dużą ostrożnością przebieg obecnych pertraktacyj pomiędzy Mac Donaldem i Norman Davis'em. Projekty, omawiane w Londynie, są dla Francji niebezpieczne dla tego, że po pierwsze mogłyby doprowadzić do zrównania sił morskich Francji z siłami morskiemi Włoch, a armję Francji z armją niemiecką, a po drugie dla tego, że zwalczają one łodzie podwodne. W tych dwu kwestjach sytuacja Francji jest tak bardzo odmienna od sytuacji Stanów Zjednoczonych i Anglji, że porozumienie będzie napewno bardzo trudne. Francja winna — zdaniem dziennika — szukać porozumienia i sojuszu raczej z temi narodami, które są narażone na te same niebezpieczeństwa co ona i dla tego mają zrozumienie dla jej potrzeb.

Journal des Débats 26.X, zamieszcza art. wst. p. n. „Le plan français" w którym mówi o zaniepokojeniu, jakie wywołał w społeczeństwie francuskiem projekt rządu przedstawienia w Genewie planu „konstrukcyjnego". Autor zaznacza również, że pogłoski o naradach w Komitecie Obrony Narodowej nie mogły rozproszyć tego zaniepokojenia. Dziennik ostro krytykuje sposób załatwienia przez rząd tej sprawy i wyraża zdanie, że jest chyba niemożliwe, aby Herriot i Paul Boncour tak już daleko zabrnęli w demagogji i internacjonaliźmie. „Journ. d. Déb." zwraca uwagę na „skandaliczny" artykuł o naczelnem dowództwie, zamieszczony w „Populaire", wyrażając opinję, że ten artykuł ma widocznie na celu ułatwienie II Międzynarodówce w Berlinie zredukowania sił militarnych Francji i wyrwania w Genewie ostatecznych ustępstw. Rola Boncour'a, jak zaznacza dziennik, jest więcej niż dziwna, przypuszczano dotąd zarówno z jego strony jak i ze strony Herriota, przynajmniej dobrą wolę, obecnie trzeba chyba zastanowić się nad tem, czy możliwem jest znosić obecność socjalisty rewolucyjnego w ministerjum wojny. „Journal des Débats" wyraża w d. c. zdanie, że rząd nie będzie mógł się utrzymać, jeżeli się okaże, że jego akcja w Genewie naraża bezpieczeństwo armji i granic Francji.

Le Journal 26.X, w art St. Brice'a twierdzi, że opinja publiczna Europy wyobraża sobie, iż przyjście do władzy w St. Zjedn. A. P. demokratów zapewni ciągłość polityki zagranicznej Ameryki dla tego, że delegaci na konferencje londyńską i rozbrojeniową należą do tego stronnictwa. Dziennik uważa, że z faktu tego można wnioskować najwyżej to, że rząd demokratyczny dążyłby z większą energją do rozbrojenia Europy, niż rząd republikański, lecz mylą się ci, którzy przypuszczają, że demokraci mogliby dać Europie większe gwarancje bezpieczeństwa, a to jest dla Europy kwestją decydującą.

La République 26.X, w art. A. Bayet'a twierdzi, że prasa prawicowa popierająca gen. Weygand'a, który jakoby odrzucił plan rozbrojeniowy, opracowany przez Paul Boncour'a, zapomina, że Francja jest republiką i posiada konstytucję, według której władza wykonawcza nie należy do szefa sztabu głównego, lecz do odpowiedzialnych ministrów. Jest rzeczą wielce chwalebną, że Paul Boncour zapytuje o zdanie swego podwładnego, lecz nie znaczy to, ażeby pod-

władny mógł aprobować, lub odrzucać decyzję swego przełożonego

Corriere della Sera 23.X, w art. wst. dowodzi, że Włochy w swej polityce zagranicznej mają na względzie prawa Włoch i potrzeby Europy. Dziennik pisze: Jeśli chodzi o Francję, to Włochy dążą do ograniczenia przewagi do granic sprawiedliwych, Niemców zaś zachęcają Włochy do odbudowy gospodarczej i politycznej, gdyż tylko przywrócenie znaczenia Niemiec w polityce międzynarodowej przywróci Europie równowagę, zachwianą przez klęskę Niemiec, wywołaną przez politykę cesarstwa. W d. c. dziennik podkreśla, że Włochy już kilkakrotnie usiłowały dojść do porozumienia z Francją, ale na przeszkodzie temu stanął opór Francji, która tradycyjnie lekceważy Włochy i przeszkadza ich ekspansji. Zwłaszcza, obawa możliwego porozumienia włosko - niemieckiego skłania Francję do stawiania Włochom przeszkód w ich życiu gospodarczem i międzynarodowem. Osiąga to wprost przeciwny skutek, co podnosi wartość Włoch w oczach Niemiec i odwrotnie. Wielu Francuzów zdaje sobie z tego sprawę, ale Quai d'Orsay pod wpływem masonerji i uchodźtwa antyfaszystowskiego opiera się temu. Francja mogłaby dać wyraz dobrej woli, proponując rozwiązanie takich np. zagadnień, jak: 1) południowe granice Libji, 2) położenie Włochów w Tunisie, 3) rewizja mandatów i kolonij w kierunku sprawiedliwszego ich podziału, z uwzględnieniem potrzeb przeludnionych Włoch. Ale Francja jest nieustępliwa, czego przykładem jest choćby konferencja morska, na której Francja sprzeciwiała się zrównaniu swej floty z Włochami. Jednocześnie tworzy Francja pod bokiem Włoch stałe niebezpieczeństwo w postaci zbrojonej przez się Jugosławji, nastawionej wybitnie przeciw Włochom. Mała Ententa, która w założeniu swem miała inny cel, — nabyła świeżo cechy przeciwwłoskiej, choć interesy moralne i materjalne wymagałyby raczej współpracy Czechosłowacji i Rumunji z Włochami. To też Włochy bronią wytrwale swych pozycyj, nie wywołując zasadniczo sporów z temi państwami, które są ofiarą militarystycznej polityki francuskiej. „Włochy utrzymują doskonałe stosunki z Polską, która tradycyjnie droga jest Włochom, pomimo zależności jej od francuskiego sztabu generalnego". Dziennik wyraża zdanie, że z czasem Polska odzyska jednak swoją pełną niezależność i odróżni przyjaźń bezinteresowną od interesownej. Doskonałe stosunki — pisze w d. c. dziennik — utrzymują Włochy z Rosją, pomimo zasadniczej różnicy ustroju; stosunki te dotyczą nietylko dziedziny gospodarczej, lecz także polityki międzynarodowej, Włochy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że bez czynnika rosyjskiego nie można uzdrowić świata pod względem gospodarczym. Włochy faszystowskie osiągnęły wysokie uznanie w Stanach Zjednoczonych i Japonji. Obecne przesilenie gospodarcze świata wynikło na skutek wojny i do uzdrowienia go potrzeba długiego okresu pokoju, a co zatem idzie, odciążenia budżetów państwowych od zbytnich wydatków wojskowych. Jednocześnie z ograniczeniem zbrojeń powinno nastąpić — zdaniem dziennika — rozbrojenie moralne. Dopóki się mówi o nienaruszalności układów pokojowych, nie będzie rozbrojenia, bo przepaść między zwyciężonymi a zwycięzcami będzie wywoływała zbrojenia jawne lub tajne. Układy należy zrewidować i przystosować do faktycznej sytuacji międzynarodowej. Włochy wyraziły już swą gotowość do rozbrojenia się, o ile to samo uczynią inne państwa Europy. Włochy prowadzą politykę jasną i konsekwentną, a nie ich jest winą, że pewne wielkie mocarstwa utworzyły z Ligi Nar. wasala, co nie jest zgodne z zadaniami Ligi. Włochy natomiast zawsze głosiły solidarność w Lidze, i dały temu wyraz przez poparcie wprowadzania nowych członków do Ligi — dla podkreślenia jej powszechności.

Corriere della Sera 25.X, stwierdza tożsamość poglądów Anglji i Niemiec z Włochami na sprawę pokoju.

Il Popolo d'Italia 25.X, w kor. z Londynu twierdzi, że słowa Mussoliniego przyjął ogół prasy angielskiej z uznaniem; jakie znaczenie opinja publiczna Anglji przywiązuje wogóle do oświadczeń Mussoliniego, dowodzi wysłanie do Turynu umyślnych korespondentów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 27.X, dowodzi, że partja narodowo - socjalistyczna miała słuszność, iż opowiedziała się przeciw rządowi Papena, ponieważ jego zarządzenia, jak okazał wyrok lipski, nie były zgodne z konstytucją i interesem państwa. Prezydent Hindenburg znalazł się teraz w przykrem położeniu na 14 dni przed wyborami, gdyż musi teraz poświęcić Papena, tak jak swego czasu pozbył się Brüninga. W narodzie niemieckim panuje nastrój zwycięski, który doprowadzi do pokonania reakcji, starającej utrzymać się na powierzchni.

L'Ere Nouvelle 26.X, zamieszcza art. wst., w którym nawiązując do mowy wyborczej Papena wygłoszonej w Berlinie zaznacza, że od czasu rozpoczęcia kampanji wyborczej rząd „baronów" był żywo krytykowany prawie przez wszystkie partje. Mowa Papena jest właściwie odpowiedzią na te krytyki; chce on sobie pozyskać opinję publiczną niemiecką, głosząc energicznie stanowisko Rzeszy w kwestjach odszkodowań i rozbrojenia, a również oświadczając, że obecnie nie jest stawiana kwestja zmiany ustroju państwowego. Dziennik stwierdza, że przelicytowanie się nacjonalistów w polityce zagranicznej, a szczególnie w kwestji równości zbrojeń spotkało się z przychylnem przyjęciem prawie w całych Niemczech, z drugiej jednak strony niejasne potraktowanie przez Papena problemu przyszłego ustroju państwowego Rzeszy może wywołać zamieszanie w walce wyborczej; dotąd nie odnosi się wrażenia, ażeby Papen w przyszłych wyborach miał otrzymać większość. Papen oświadcza, że o przyszłej formie państwa powinien decydować naród niemiecki.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI. PAKTY O NIEAGRESJI.

Prasa rumuńska z drugiej połowy października, komentując kryzys gabinetowy w Rumunji, wyraża naogół zdziwienie, że premjer Maniu zdecydował się bez wyraźnych przyczyn na objęcie kierownictwa rządu, czego unikał jeszcze przed paru miesiącami. Większość dzienników (wyjąwszy liberalne) popiera wyraźnie kierunek polityki b. premjera Vaidy Voevod'a, zarzucając min. Titulescu brak karności urzędniczej. Zdecydowanie za min. Titulescu stoi jedynie prasa liberalna oraz konserwatywna „Epoca". Naogół dzienniki konstatują wewnętrzne tarcia, które przechodzić musi od początku rząd premjera Maniu, stawiając sobie za program kontynuowanie linji politycznej poprzedniego gabinetu i mając w swem łonie przeciwników tego kierunku w osobach Titulescu, Mihalake, Madgearu i Lugosanu. W związku z tem prasa rumuńska (zwłaszcza zaś liberalna) nie rokuje rządowi Maniu długiego istnienia.

[illegible]

Włochy w swej polityce zagranicznej [illegible] prawa Włoch i potrzeby Europy. [illegible] z Francją [illegible] Włochy [illegible]

[illegible]

Japonii. Obecne przejście [illegible] na skutek wojny i do [illegible] długiego okresu pokoju, a [illegible] budżetów państwowych od [illegible]. Jednocześnie z [illegible] moralne. Dopóki nie [illegible] dów pokojowych, nie będzie [illegible] zwycięzcom a zwyciężonym [illegible] wała ekspansja jawna lub tajna. [illegible] widzieć i przystosować do [illegible] dzynarodowej. Włochy wyraźnie [illegible] rozbrojenie się, o ile to samo [illegible]. Włochy prowadzą politykę [illegible]

Prasa rumuńska z drugiej połowy października, w d. c. zajmuje pozytywne stanowisko wobec paktu nieagresji rumuńsko-sowieckiego. Wywiad Litwinowa przyjęty został przez większość pism jako objaw umożliwiający pomyślne sfinalizowanie rokowań o pakt nieagresji. Inaczej ustosunkowują się do zagadnienia paktu jedynie konserwatywna „Epoca" i zbliżone do liberałów „Universul" i „Independance Roumaine".

Większość dzienników uważa, że min. Titulescu zmuszony będzie kontynuować zasadniczą linję polityczną premjera Vaidy w stosunku do Sowietów, zwłaszcza, że wyraźnie ma się tego domagać Herriot.

Universul wyraża zadowolenie z powodu objęcia kierownictwa polityki zagranicznej przez Titulescu, sądząc, że będzie to gwarancja uniknięcia w sprawie paktu dotychczasowych błędów.

Independence Roumaine dopatruje się w wywiadzie Litwinowa chęci wykorzystania momentu przesileniowego w Rumunji, w celu niesłusznego przypisania jej podniesienia sprawy Besarabji w rokowaniach i zrzucenia na Rumunję odpowiedzialności za ewentualne niepowodzenie rokowań.

Dimineata zamieszcza wywiad dr. Lupu, który dając historję stosunków rumuńsko - sowieckich, stwierdza z zadowoleniem, że jego koncepcja zawarcia paktu o nieagresji z Sowietami znajduje dziś poparcie rządu, większości opinji rumuńskiej oraz sprzymierzeńców.

ANGLJA A Z. S. R. R.

Prawda 26.X, w artykule p. t.: „Ottawa i ZSRR." wyraża pogląd, że układy ottawskie wywołają zaostrzenie się stosunków Anglji z innemi państwami kapitalistycznemi. Oznaczają one próbę opanowania kryzysu w Anglji kosztem innych państw a w pierwszym rzędzie Sowietów

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 26.X, stwierdza poważne braki w produkcji traktorów: Wynikają one w pierwszym rzędzie z przetrzymywania w fabrykach niewykończonych maszyn z powodu niedostarczania na czas części składowych. Usunięcie tych braków — piszę „Prawda" — pozwoli na znaczne powiększenie wytwórczości.

Prasa sowiecka 26.X, cytuje ustępy z artykułów, zamieszczanych w prasie francuskiej przez wiceprezesa Izby Deputowanych Yvon Delbos, który wyrazić się miał z najwyższem uznaniem o dorobku gospodarczym ZSRR.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Prawda 26.X, w liście z Paryża maluje w ciemnych barwach sytuację finansową Francji i pozycję rządu Herriota. Rząd ten, zdaniem korespondenta, targany jest wewnętrznemi niesnaskami. Deficyt budżetowy na r. 1933 wyniesie 12 miljardów franków. Zbliża się termin spłaty raty długów w St. Zjedn. i związane z nim olbrzymie trudności polityczne. Kryzys gospodarczy pogłębia się, zagrażając coraz bardziej istnieniu gabinetu Herriota.

LITWA A NIEMCY.
SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 26.X, zamieszcza streszczenie obszernego odczytu o porcie kłajpedzkim, wygłoszonego w Kłajpedzie przez autora ostatnio wydanej książki „Problemat kłajpedzki" Valsonokasa. Prelegent zwrócił uwagę na całkowity brak u rządu litewskiego inicjatywy w kierunku przyśpieszenia rozwoju portu kłajpedzkiego, który znajduje się obecnie w stanie wegetacji. W d. c. Valsonokas mówił o konieczności posiadania przez Litwę wielkiego portu, a to w celu przeciwstawienia się niemieckiemu „Drang nach Osten"; Litwini — podkreślał z naciskiem prelegent — nie powinni zapominać o tem, że Niemcy nie szczędzą wysiłków w kierunku rozszerzenia zaplecza dla portu królewieckiego, gdyż właśnie Królewcowi została poruczona najważniejsza rola w niemieckiem odwiecznem dążeniu na wschód. Valsonokas zaznaczył jeszcze, iż rząd litewski winien całą swą uwagę zwrócić na rozwój portu kłajpedzkiego, który, będąc w żywotnym interesie Litwy, równocześnie nie staje na drodze interesów Polski ani Rosji, lecz tylko Niemiec; w innym wypadku misja poruczona przez Niemcy Królewcowi ma wszelkie widoki powodzenia. Co się tyczy przyczyn słabego rozwoju portu kłajpedzkiego, to — zdaniem prelegenta — pominąwszy niezwykle powolne tempo wzrostu siły nabywczej („która na Litwie wynosi zaledwie 110 lit. na głowę, podczas gdy taka np. Łotwa przywozi towarów za 260 lit na głowę ludności"), najważniejszą jest udzielenie przez rząd litewski w umowie handlowej z Niemcami niezwykłych ulg portowi królewieckiemu („wystarczy podać, że przewóz towarów z Królewca do Kowna wynosi wskutek tych ulg często o 16 lit. na tonnie mniej, niż przewóz tonny towarów z Kłajpedy do Kowna"). Wkońcu Valsonokas zaatakował ostro rząd litewski z powodu przyznania dyrektorjatowi kłajpedzkiemu rocznie 6,7 milj. lit. z litewskich dochodów celnych, podczas gdy dyrektorjat ten nic nie czyni w kierunku ulepszenia urządzeń portowych i wobec tego, że należy liczyć się z tem, że za kilka już lat port kłajpedzki nie będzie dawał wogóle żadnych dochodów celnych.

Rytas 26.X, zamieszcza wywiad, udzielony przez prezesa litewskiej izby przemysłowo-handlowej Dobkeviciusa, o ciężkiej sytuacji gospodarczej na Litwie. Dobkeviczius zwrócił uwagę, że ograniczenie eksportu litewskiego przez Anglję i Niemcy może odbić się w dotkliwy sposób na litewskim wywozie masła i bekonów, w związku z czem społeczeństwo powinno się liczyć z dalszem zaostrzeniem się kryzysu na Litwie. Co się tyczy rozpiętości cen pomiędzy wyrobami przemysłowemi i produktami rolnemi, to — wg. Dobkeviciusa — rozpiętość ta nie jest tak duża, jak w innych krajach; jeśli wskaźnik cen przedwojennych przyjąć za 100, to dla towarów przemysłowych wskaźnik ten wynosi obecnie na Litwie zaledwie 74,9, dla produktów zaś rolnych — 70. Do niedawna jeszcze ceny produktów rolnych i towarów przemysłowych były znacznie wyższe od przedwojennych; jeszcze w r. 1928 ceny te były o 30 proc. wyższe od przedwojennych.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Adeverul 25.X podkreśla znaczenie konferencji bałkańskiej nietylko ze względu na to, że doprowadzi ona do spółżycia między narodami bałkańskiemi, lecz także dlatego, że porozumienie państw bałkańskich będzie etapem do federacji Europy, w myśl dążeń Brianda. W ten sposób Bałkany stałyby się ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Po zawarciu z Rosją paktu nieagresji utrwaliłby się pokój w Europie wschodniej i doszłoby do pewnego rodzaju Locarna wschodnio-europejskiego.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.